

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa B. D.
przeciwko A. K. i S. D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 3 kwietnia 2019 r.,
zażalenia powoda
na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powoda B.D. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 listopada 2017 r. W uzasadnieniu wskazał, że zarządzeniem z dnia 12 lipca 2018 r. pełnomocnik powoda został wezwany do uzupełnienia braku fiskalnego apelacji poprzez uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 5 965 zł (przy wartości przedmiotu zaskarżenia 119 300 zł), w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia apelacji. W wyznaczonym terminie wpłynęła opłata w kwocie 5 960,22 zł.

W zażaleniu powód domaga się uchylenia powyższego orzeczenia. Zarzucił naruszenie art. 373 k.p.c. wskutek odrzucenia jego apelacji, pomimo jej prawidłowego opłacenia. W uzasadnieniu wskazał, że w wykonaniu zarządzenia w dniu 24 lipca 2017 r. dokonał przelewu na konto bankowe Sądu Okręgowego w K. kwoty 1 400 euro. W tym dniu średni kurs euro, według danych NBP, wyniósł 4,3256 zł, co po przeliczeniu dało kwotę 6 055,84 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny miał podstawy do odrzucenia apelacji powoda z tej przyczyny, iż nie została wniesiona opłata sądowa od apelacji w pełnej wysokości. Niespornym jest, że na rachunek bankowy Sądu Okręgowego wpłynęła kwota 5 960,22 zł, zamiast kwoty 5 965 zł. Okoliczność, że brakująca kwota jest nieznaczna, bo w tej sprawie niedobór wynosi niecałe 5 zł, nie może sanować wskazanego braku fiskalnego (por. uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2007 r., I CZ 48/07, nie publ., z dnia 19 lutego 2009 r., II CZ 101/08, nie publ.). Powód dokonał w banku zagranicznym polecenia przelewu kwoty 1 400 euro na pokrycie opłaty sądowej od apelacji. Na konto Sądu Okręgowego nie wpłynęła jednak pełna kwota opłaty sądowej, gdyż część kwoty z tzw. przelewu zagranicznego pochłonęła opłata prowizyjna pobrana m.in. przez bank odbiorcy. Sąd nie ponosi konsekwencji pobrania przez bank prowizji, od dokonanego przez stronę przelewu zagranicznego na poczet opłaty sądowej. Z uwagi na charakter opłaty sądowej od apelacji, która jest należnością publiczną, nie mogła być tutaj stosowana, tzw. opcja kosztowa „SHA”, według której koszty przesyłu pieniędzy są dzielone między zleceniodawcę i odbiorcę. W razie wniesienia przez stronę opłaty sądowej w formie przelewu zagranicznego na konto właściwego Sądu powinna wpłynąć kwota docelowa, co oznacza, że zleceniodawca takiego przelewu ponosi wszystkie opłaty z tym związane, tj. koszty banku zleceniodawcy, ewentualnie banku pośredniczącego i banku odbiorcy, tak jak to ma miejsce przy przelewach zagranicznych z opcją „OUR”.

Pobranie opłaty prowizyjnej przez bank odbiorcy, w tym wypadku Sądu Okręgowego w K., jeśli powód nie miał o tym wiedzy, może stanowić podstawę do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (zob.

uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CZ 60/13, nie publ.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.

jw